Nr 23. Dnia 30 Stycznia. Sobota. Dnia 18 (30) Stycznia 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę **rs. 1 k. 40,** oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji, nie zwracają się.

Dziś: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.
Jutro: Ś. Piotra Nolaski.
Poniedziałek: ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.
Wtorek: *Oczyszczenie N. M. P.*

Wschód słońca o godzinie 7 m. 47.
Zachód „ „ 4 „ 41.

Długość dnia godzin 8 minut 49.
Przybyło „ „ 1 „ 22.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Błażeja Biskupa M.
Czwartek: Ś. Ansgarego Biskupa.
Piątek: S. Agaty Panny Męczeniczki.
Sobota: SS Doroty P. M. i Teofila M.

— W dniu jutrzejszym Nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu, odprawiać się będą w kościołach: Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych i u Ś-go Krzyża, gdzie obchodzoną będzie doroczna uroczystość Nawrócenia Ś-go Pawła.

— Wczorajsza uroczystość *Ś-go Franciszka Salezego* biskupa i wyznawcy gorliwego wiary Chrystusowej, obchodzoną była Nabożeństwem odpustowem w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej).—Nabożeństwo tak ranne jak i po południowe odbyło się zwykłym obrzędem odpustów Kościoła z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

(Dalszy ciąg. Patrz Nr 22.)

W takiem położeniu była sprawa unicka do maja 1874 roku, gdy ukazała się encyklika papieża Piusa IX z 13-go maja, adresowana wprawdzie na imię metropolity halickiego Sembratowicza, lecz zastanawiająca się głównie nad stanem rzeczy w djecezji Chołmskiej. W encyklice tej stolica rzymska pochwala, po raz pierwszy jawnie, wszelkie skażenia, które weszły do obrządku wschodniego, i głosi nową zasadę milczącego potakiwania rozmaitym innowacjom, prowadzącym do ściślejszego zbliżenia Kościoła grecko-unickiego z rzymsko-katolickim. Jeżeli poprzedni papieże zalecali zachowanie obrządku wschodniego nietkniętym i nie zezwalali, pod zagrożeniem karą, na żadne w nim zmiany bez osobnego ich upoważnienia, stawiając wprawdzie za warunek udzielanie swej opieki i obrony dla tego obrządku, ażeby przestrzegane były interesa Kościoła rzymsko-katolickiego, to papież Pius IX, w pomienionej encyklice swojej, nie ukrywa już bynajmniej swej predylekcji dla obrządku łacińskiego.

Ostatnia encyklika papiezka nie omieszkała rozpowszechnić się w mnóstwie egzemplarzy pomiędzy ludnością unicką djecezji Chołmskiej. Wywołała ona większy jeszcze zamęt w umysłach ludu i skomplikowała rozstrzygnięcie zadania, które dręczyło unitów.

Ludności unickiej pozostawało do wyboru jedno z dwojga: bądź poddać się nowym, niesłychanym objaśnieniom papieża, bądź też pójść po drodze wskazanej jej przez wyższą w djecezji władzę duchowną, która podtrzymywała i broniła obrządku wschodniego od wpływu łacińskiego. Uczucie ludu oceniło podług wartości targanie się stolicy rzymskiej na drogi, po przodkach odziedziczony skarb, i powodowana tem uczuciem, pewna część ludności guberni siedleckiej nie zawahała się nareszcie wynurzyć głośno swe życzenie: „Wyznawania jednej z Najjaśniejszym Panem wiary“.

W końcu roku zeszłego, niektóre parafje greckounickie zaczęły stanowić uchwały o swem życzeniu przyłączenia się do Kościoła prawosławnego. Po otrzymaniu pierwszych o tem wiadomości, Rząd zwrócił na tę ważną sprawę całą uwagę i należytą oględność. Postanowił on, nie zezwalając na żadne zbyt spieszne środki, przyjmować unitów do prawosławia nie wpierw, jak po poprzedniem i dokładnem zbadaniu, czy wynurzone przez nich życzenie jest w rzeczy samej dobrowolne, i czy nowy ruch unitów nie został wywołany przez jakikolwiek nacisk z zewnątrz, któremu lud uległa bezwiednie.

Tymczasem ruch rozpoczęty wzrastał szybko i liczba parafji unickich, wynurzających życzenie powrotu na łono starożytnego Kościoła ich ojców, zwiększał się coraz bardziej i bardziej. Od ludu ruch przeszedł niebawem do duchowieństwa—fakt wielkiej doniosłości, dowodzący jasno, że zjawisko teraźniejsze jest rezultatem walki wewnętrznej i postanowienia powziętego przez lud z przeświadczeniem, nie zaś ruchem massy, idącej ślepo za swoimi przewódcami. W takim stanie rzeczy, Rząd nie widział już żadnych przeszkód do zadosyć uczynienia naglącym prośbom unitów o przyłączenie ich napowrót do Kościoła prawosławnego.

Na najpoddanniejsze przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych, do którego, począwszy od 11 (23) grudnia 1874 roku, przeszedł zarząd spraw greckounickich, Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej upoważnić Jeneral-Gubernatora Warszawskiego do wydania rozporządzenia względem zawiadomienia parafji unickich guberni siedleckiej, które wynurzyły życzenie przyłączenia się do Kościoła prawosławnego, że przychylając się Najmiłościwiej do ich próśb, Jego Cesarska Mość rozkazać raczył uwzględnić takowe. Niezwłocznie potem i Świątobliwy Synod, któremu przełożono o sprawie niniejszej, udzielił arcy-biskupowi warszawskiemu swe błogosławieństwo na połączenie napowrót z prawosławiem, teraz i na przyszłość, duchowieństwa i wiernych wyznania greckounickiego.

W zeszłą niedzielę, 12 (24) stycznia, otrzymano z Warszawy wiadomość telegraficzną, że 45 parafji, liczących 50,000 ludności i 26 księży grecko-unickich, przyłączyło się stanowczo do Kościoła swoich przodków. Sam akt przyłączenia rozpoczął się od parafji bielskiej, w cerkwi której odprawione było nabożeństwo solenne przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcy-biskupa warszawskiego, przyczem obecnymi byli zarówno wszyscy nawracający się księża, jak i delegowani ze strony wszystkich 45 parafji.

Ze względu na fakt tak wielkiej doniosłości, Rząd postanowił, nie zezwalając i na przyszłość na żadne obce w tej sprawie wpływy, bronić wytrwale i niezmiennie, zarówno pozostającej w unji, jak i przyłączonej do Kościoła prawosławnego ludności djecezji Chołmskiej, od wszelkiej nieprzyjaznej nam propagandy, dążącej do sprowadzenia ludu z tej drogi, którą obiera on sobie teraz dobrowolnie i z przekonaniem.

(Dokończenie nastąpi.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Zarządziwszy z dniem 3 (15) stycznia r. b. pobór następujących opłat i podatków miejskich:

a) czynszów z gruntów na Pradze położonych za rok 1874;
b) opłaty wodociągowej z domów do których woda doprowadzona na domową potrzebę;
c) 1-ej raty opłaty szacunkowej;
d) 1-ej raty podatku kwaterunkowego;
e) kanonu z realności miejskich i jatek rzeźniczych;
f) prowizji od kapitałów miejskich; i
g) 1-ej raty amortyzacyjnej pożyczek budowlanych.

Magistrat wzywa pp. Właścicieli, Rządców i Dzierżawców possesji w Warszawie i na Pradze, aby wymienione opłaty, w Kassie Ekonomicznej miejskiej, w ciągu najdalej dni 30, zaspokoili, gdyż w razie opóźnienia, do zalegających, po upływie tego terminu, zaregulowaną zostanie egzekucja; dłużnicy zaś rat pożyczek budowlanych, obowiązani będą za czas opóźnienia, od nieuiszczonej należności, zapłacić procent w stosunku 3%.

Zarazem Magistrat uprzedza, że należności pomienione, winny być wnoszone koniecznie przez samych kontrybuentów w lokalu Kassy Ekonomicznej miejskiej na ręce Kassjera, za straty bowiem na jakie mogli by być narażeni, w razie złożenia pieniędzy na podatki przeznaczonych, na ręce osób nie mających upoważnienia do przyjmowania podatków, Magistrat na siebie żadnej odpowiedzialności nieprzyjmuje. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenera-Lejtnant *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji *K. Wiemann.*

Wiadomości miejscowe.

= Bal wczorajszy na dochód Szpitala Dziecinnego w gmachu Ratuszowym był niewątpliwie najświetniejsza zabawą w obecnym karnawale.

Przed godziną dziewiątą z wieczora zaczęli się już zbierać goście. Jak zwykle przedewszystkiem zapełniły się galerje, w których pomimo nieznośnego upału jaki tam później panował, odważne spektatorki wytrwały przez cały czas zabawy.

Przed godziną 10 zaczęły się już zapełniać dolne salony. O godzinie 11-ej zaraz po przybyciu J. W. Jenerała Gubernatora hr. Kotzebue wraz z małżonką i córką, rozpoczęły się tańce polonezem, w którym w pierwszą parę poprowadził J. W. hrabinę Kotzebue Maurycy Potocki jeden z gospodarzy balu, w drugą zaś J. W. Jenerał Gubernator, prowadził gospodynię balu panią Gabryelę Wrotnowską.

Za temi pierwszemi parami poszli z kolei inni gospodarze i gospodynie balu, oraz reszta gości.

Tańce rozpoczęte polonezem, trwały aż do trzeciej z rana. Tańczono z wielkiem ożywieniem, dzieląc się na kółka, z których kilka na raz wielki salon balowy mógł wygodnie pomieścić.

Nie potrzebujemy dodawać, że gustownych i świetnych tualet była bardzo znaczna ilość, a jeden z cudzoziemców znajdujących się chwilowo w Warszawie, mówił nam, że nigdzie w obecnych czasach nie zdarzyło mu się widzieć zgromadzenia tylu na raz pięknych osób.

Jedyną ujemną stroną zabawy stanowiła kontramarkarnia. Mówimy słusznie że *ujemną*, bo naprzód czekającym na zimnie ujmowała po parę lat życia, a powtóre ujęła kilka zamienionych okryć, które nie wiadomo nam czy się zdołają odmienić.

= Reżyserja dramatu i Komedji zamierza wystawić nieznaną u nas a dawno przetłomaczoną Komedję p. n. „Na łasce zięcia“.

Kredyt sąsiedzki.

(Obrazek.)

Jednego pięknego poobiedzia, w pogodny i pachnący dzień czerwcowy, pan Bonawentura dziedzic Topólki, w przejeździe z miasteczka, gdzie ukończył właśnie interes o sprzedaż wełny, wstąpił do sąsiada swojego i dobrego przyjaciela pana Rocha dziedzica Kłopotek.

Zajeżdżając przed dom, spostrzegł stojący na boku w jednego konia zaprzężony wózek, w którym poznał ekwipaż Jankla Kwiatka, najpierwszego bankiera, kupca zbożowego i szachraja na całą okolicę.

— Bestja Kwiatek—mruknął sobie pod nosem p. Bonawentura—wie, że u Rocha ciężki przednówek, to już go drze ze skóry. Że też to my nie możemy się wyzwolić z tego żydowskiego kredytu... tfu!

Pan Bonawentura te ostatnie słowa mówił już zsiadając z bryki a po chwili wtoczył się do sieni sapiąc, bo był okazałej tuszy. Na progu odpoczął sobie trochę i za jedną drogą popatrzył za objeżdżającym klomb Wachem przysłoniwszy sobie ręką oczy, bo zdawało mu się, że łysa trochę napada na prawą nogę.

Ale na szczęście pokazało się, że się omylił; więc uspokojony wziął za klamkę i wszedł do pokoju, rzekłszy:

— Pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków—odrzekł gospodarz domu pan Roch, roztwierając szeroko ramiona i obejmując niemi gościa, który po serdecznem oddaniu uścisków, jak przystało na dobrego przyjaciela i sąsiada, spojrzał zyzem na obecnego Jankla Kwiatka.

Ten ostatni, był to przystojny żydek w długim bronzowym surducie, z gładką twarzą i prześlicznym czarnym zarostem, który nosił na sposób rzymski. Siedział przy stole sśąc cygaro otrzymane od gospodarza domu, palące się nie w poprzek jak zwykle, lecz wzdłuż—tak, że pod spodem ogień dochodził już do ust, gdy na wierzchu liść był nietknięty na całem cygarze. Ale zdawał się być z niego bardzo zadowolony, bo i sam gospodarz innych nie używał i właśnie takie same trzymał w ustach.

Za wejściem p. Bonawentury Jankiel Kwiatek powstał z krzesła z powagą bankiera czującego na sercu dobrze wyładowany pugilares, i bez żadnej skwapliwości, gdyż wiedział, że z pana Bonawentury jako obywającego się bez żydowskiego kredytu, nic mu nie przyjdzie.

Pan Roch zdawał się być w ciężkich opałach; gdyż pot spływał mu po policzkach ozdobionych gorączkowemi rumieńcami, jak bywa zwykle przy trudnych do załatwienia obrachunkach.

— Cóż tam słychać u sąsiada — zagaił rzecz pan Bonawentura.

— A cóż! ale mości dobrodzieju—odrzekł p. Roch, bieda i basta!

— No, urodzaje bo, jak uważałem, dobre—rzekł p. Bonawentura, patrząc ze znaczeniem na Jankla—żyto i pszenica wykłosiły się ślicznie; rzepak za jakie dwa tygodnie da się sprzątnąć; pieniążki będą.

Na te słowa p. Roch tak ciężko westchnął, a Jankiel tak się jakoś poruszył, że aż pan Bonawentura spojrzał po nich.

Kwiatek zrobił minę obojętną i zaczął spoglądać w okno, jakby tam zobaczył coś arcyciekawego. Pan Roch zapomniawszy o obecności gościa, którego bawić nakazywał mu obowiązek gospodarza domu, milcząc zaczął przechadzać się wzdłuż i wszerz po pokoju.

Pan Bonawentura, jako człowiek pomimo swojej otyłości delikatny, znalazł się w kłopocie zmiarkowawszy, że przyjechał nie w porę i że pomiędzy panem Rochem a Jankiem Kwiatkiem odbywa się jakaś sprawa tajemniczej natury. Udawał więc, że nie zwraca uwagi na zakłopotanie gospodarza domu, chrzą-

= Przyjemnego wrażenia doznała wczoraj publiczność, która zgromadziła się w sali Teatru Rozmaitości, dawano tam bowiem niegraną przez lat parę, a obecnie wznowioną piękną komedję Narzymskiego p. n. „Epidemja.“ Główni artyści występujący w tej komedji objawiali starannością gry wielki szacunek dla dzieła utalentowanego zmarłego niestety komedjo-pisarza.

O takim Goldszmicie jak Żółkowski i takim Karwackim jak Królikowski autor nie zamarzył zepewne. A do miary tych dwóch pierwszorzędnych talentów umiała wczoraj wybornie zastosować się panna Romana Popiel, która rolę Marji objęła po Bakałowiczowej.

Młoda ta artystka odznaczająca się dotychczas wybitniej w rolach naiwnych, przekonała nas w ostatnich czasach, że posiada nie małą siłę dramatyczną, która w prawdziwej świetności zajaśniała wczoraj w efektownej scenie aktu piątego rozgrywającej się pomiędzy Karwackiemi a ich córką.

Całość roli oddaną była przez artystkę zgodnie z prawdą i myślą autora.

Mniej może szczęśliwą była pani Ostrowska, która po zmarłej Palińskiej, podjęła się być matką niegodziwego Artura, wybornie odtworzonego przez p. Szymanowskiego.

Młodej tej artystce trudno jeszcze się nagiąć do ról charakterystycznych.

Pan Prażmowski jako Władysław Karwacki, jakkolwiek w ostatniej scenie z ojcem zasilnie szafował gestami, przedstawiał się jednak w całości wcale przyzwoicie.

Pan Holtzmann byłby zadawalającym Pieczeniarskim, gdyby grę swoją nacechował większą dozą obłudy i chytrości.

= Jutro koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją panów Lewandowskiego i Kuhnego. Prócz nowych tańców Lewandowskiego, wykonaną będzie polka mazurka „Wystawa Rolnicza“ Zabierzowskiego.

= Rada Zarządzająca Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zatwierdziła projekt budowy drogi żelaznej z Pruszkowa do cukrowni Józefów, własności Towarzystwa Akcyjnego będącej.

= Przy ulicy Wroniej w domu pod Nr. 26 jedna z lokatorek usiłowała w stanie gorączki wyskoczyć przez lufcik okna 2 piętra. Spostrzeżona przez służące powstrzymaną została.

= Dowiadujemy się że młody pianista p. Domaniewski, ma wystąpić z koncertem.

= W dniu wczorajszym na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych pomieszczoną została akwarella Juljana Kossaka nadesłana z Krakowa, przedstawiające „Stanisława Rewerę Potockiego odbierającego w podróży na sejm do Lwowa buławę przez włościanina wyoraną.“ Akwarella ta znajdowała się na wystawie między narodowej w Wiedniu, oszacowana jest rs. 3,000 opłata znakomitej wartości wykonania odznacza się niezwykłemi jak na pracę tego rodzaju rozmiarami, nie licząc bowiem marginesu, ma łokci 2 cali 15 szerokości i 29 cali wysokości. Przybył także obraz „Matka Boska modląca się,“ Teofila Jendego, właściciela wsi Suliszew pod Skierniewicami.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela, „Twardowski,“ poniedziałek, „Forza del destino,“ (abonament A, Nr 7), wtorek, „Perichola,“ środa, „Forza del destino“ (Ab. B. Nr 7), czwartek, „Romeo i Julja,“ piątek, „Żydówka,“ (ab. zaw.), sobota, „Żydówka,“ (ab. zaw.), niedziela, „Meluzyna.“

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Epidemja,“ poniedziałek, „Nietoperze,“ wtorek, „Z postępem,“ środa, „Epidemja,“ piątek, „Kaprys Marjany,“ „Zrzędność i przekora,“ sobota, „Nasi najserdeczniejsi,“ niedziela, „Emancypowane,“ „Nieszczęśliwi.“

Sale redutowe: niedziela (jutro) piąta Maskarada podczas której w Teatrze Rozmaitości, „Chcę sobie pohulać.“

= W zeszły poniedziałek jak donosi „Gazeta Warszawska“ odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie likwidującej się spółki żeglugi parowej na Wiśle celem wybrania kierownika sprawami likwidacji. Jednomyślnie wybrano hrabiego Stanisława Zamoyskiego. Z przedstawionego stanu interesów spółki okazało się, że wierzycielom spółki jej reprezentant ś. p. hr. Andrzej Zamoyski zapłacił z własnych funduszów około miliona rubli.

= Obrona rozprawy dr. Brunera odbędzie się w przyszłą niedzielę t. j. dnia 7 lutego w audytorjum nr. 8, a nie jutro jak to przez pomyłkę wczoraj doniesiono.

= Jak corocznie tak i w roku bieżącym na początku postu, odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie na dochód Przytuliska. Przedstawienie składać się ma z obrazów z żywych osób, pomysłu i układu p. Wojciecha Gersona, z dodatkiem deklamacji i części muzycznej.

Wstrzymujemy się z podaniem bliższych szczegółów, aczkolwiek o ile nam wiadomo, obrazy tegoroczne odznaczać się mają świetnością pomysłu i stanowić będą jedną harmonijną całość.

= Liczne i ożywione zgromadzenie piątkowe u hrabiego Stanisława Kossakowskiego uroczmaicone zostało wczoraj przemówieniem malarza p. Wojciecha Gersona z dziedziny pojęć o sztuce.

Mówca starał się zbijać dość rozpowszechnione zdania jakoby sztuka istniała nie dla wszystkich, to jest nie dla całego danego społeczeństwa, lecz tylko dla pewnej *wtajemniczonej* jego cząstki. W uciechach jakie daje sztuka przyjmować mogą udział, według pana Gersona wszyscy, bo sztuka nie jest ani celem dla siebie samej, ani też nie jest wykwitem jedynie zbytku.

Wywody swoje opierał mówca na faktach z dziejów sztuki, dowodząc, że owe błędne pojęcia były właśnie wynikiem upadku sztuki, który w jej historji po kilkakroć się powtarzał. W takich chwilach artyści sami wyborem przedmiotów dostępnych tylko dla pewnej garstki *wtajemniczonych*, zacieśniali horyzonty sztuki, i uczynili z niej świątynię dla powszechności zamkniętą. Byle sztuka oparła się na prawdzie, mówił p. Gerson, byle była szczerym, prostym jej wyrazem—a przemówi językiem *dla wszystkich* zrozumiałym. Prawda zaś istnieje wszędzie gdzie słońce świeci i gdzie żyją ludzie niema więc dla sztuki ziemi wybranej, na każdej zakwitnąć może.

Trudno zaprzeczyć mówcy, że prawda dla wszystkich jest jednaką i że stopień szerokości geograficznej, oderwanie rzecz biorąc, nic tu stanowić nie powinien. Ale ta lub owa forma w której się prawda objawia, zależna jest od warunków—odmiennych pod różnemi stopniami tej szerokości geograficznej. Słońce świeci wszędzie i wszędzie ludzie żyją — ale słońce nie wszędzie świeci jednakowo, a więc i ludzie nie wszędzie jednakowo żyją. Jednym społeczeństwom natura ułatwia warunki egzystencji materjalnej i daje więcej czasu do podziwiania prawdy zawartej w plastycznych pięknościach przyrody—drugim każe w pocie czoła walczyć o byt materjalny a nawet moralny i w rzadkich tylko chwilach wypoczynku, pozwala na artystyczne zachwyty.

Tym sposobem historycznie wytworzyły się odmienne poziomy estetyczne w różnych społeczeństwach, sprawiające, że sztuka która w zasadzie *powinna* być, w istocie *nie jest* udziałem wszystkich. Nie będąc bowiem koniecznie wykwitem zbytku, jest przecież łaskawszą towarzyszką tych narodów, którym w świecie żyć było łatwo.

W oddzielnie zaś wziętem społeczeństwie, sztuka również nie bywa *dla wszystkich*, o ile właśnie pojęcie prawdy na której się ma opierać nie jest dla wszystkich dostępnem. Za przykład posłużyć tu może chwila przesilenia, którą obecnie sztuka przebywa,— to jest *realizm* do ostatnich krańców posunięty. Realiści walczą w imię prawdy podnosząc ją choćby z błota i kałuży. Tłumy przyklaskują temu co im najdostępniejsze, czyż to ma być sztuka *dla wszystkich?*

Pewni jesteśmy, że p. Gerson z oburzeniem się od niej odwraca; żąda on ażeby sztuka była tłumaczem prawdy duchowej, a taka prawda, wszędzie, zawsze, po wszystkie czasy nie bywa udziałem mas, bo przy największym stopniu wykształcenia powszechnego, w masach nie zatrą się przyrodzone różnice duchowe między jednostkami.

= W Teatrze Rozmaitości rozpoczęły się dzisiaj próby z komedji Fredry p. n. „Gwałtu co się dzieje.“

= W dniu dzisiejszym w Resursie Obywatelskiej odbędzie się wieczór tańcujący, mający cechę zgromadzenia czysto rodzinnego. I prawdziwie to rodzinny wieczór, biorą w nim bowiem wyłącznie udział rodziny przemysłowców warszawskich, pragnących we wspólnej zabawie skorzystać z godziwej rozrywki, jaką karnawał nastręcza.

= Przypominamy, że jutro o godzinie 4-tej po południu w Towarzystwie Dobroczynności przypada odczyt popularny p. Jankowskiego „o kwiatach i owocach.“ Cena biletu kop. 5 od osoby.

= Powtarzamy za „Ogniskiem Domowem“ wiersz odnaleziony w tece ś. p. Chęcińskiego. Wiersz ten jest rodzajem serdecznej spowiedzi, maluje się w niej cały człowiek, który musiał czuć rzeczywistą potrzebę odkrycia tajników swej duszy:

HOMO SUM!

Nie, nie! ja nie mam duszy anioła,
Ni do Chrystusa podobnej duszy.
Ja mam tęsknoty chmurę u czoła,
Serce co kocha — i myśl co marzy

Nie mam poloru grzecznisiów świata,
Na swój *takt* kryją szpony lamparcie,
Z mej piersi słowo gromem wylata,
Pieszczę serdecznie — gryzę otwarcie.

Nie znam pół-uczuć — jak dnia w półświecie,
Cukrowym fałszem nie strzelam celnie,
Gdy kocham — kocham na śmierć i życie,
Gdy nienawidzę — to też śmiertelnie.

Gdy błąd mój — łzę mi wydrze z pod powiek,
Sprawcą złej doli, świata nie robię —
Płaczę bo cierpię — błądzę bom człowiek,
Cierpię bom zgrzeszył — znam winę w sobie.

Jam taki — takim kochać mnie trzeba,
Jeśli współczucia rozkosz mnie czeka —
Nie szukam w ludziach przymiotów nieba,
I w sobie czuję tylko człowieka.

— W dokończeniu wczorajszego odcinku, p. t. „Co to strach może?“ przełożoną została niewłaściwie szpalta 82-wierszowa, wskutek czego na stronie 1-szej szpalcie 2-giej odcinku, po wyrazach: *Resztę się pani domyśla*, należy 82 wiersze opuścić, następne zaś 81 wierszy wpierw przeczytać, poczem wrócić się do

---

knął parę razy i przemówił jakieś parę słów, na które otrzymał odpowiedź ni w pięć, ni w dziewięć, chociaż okraszoną przymuszonym uśmiechem.

Po kilku chwilach naprężonej sytuacji, Jankiel Kwiatek zbliżył się do p. Rocha i rzekł półgłosem:

— Nu, jakże będzie?

— Pan Bonawentura pomimo swojej delikatności nadstawił ucha, ale pan Roch tak cicho coś odbąknął, że nie można było nic usłyszeć.

— Ja nie mogę czekacz—rzekł nieco wyraźniej Jankiel Kwiatek.

I znowu szepty, prowadzone z jednej strony z spokojem, z drugiej z gorączkowym pośpiechem, nareszcie gość usłyszał wymówione dobitniej przez gospodarza domu:

— Nie mogę, w żaden sposób nie mogę.

— Nu, jak pan chce—rzekł już prawie głośno Jankiel Kwiatek—ja swojego nie myszlę darowacz.

Pan Roch był w położeniu nieznośnem; zaciął pięści i zdawało się, że miał ochotę huknąć Jankla Kwiatka w łeb—ale przy świadku, jakim był p. Bonawentura, nie wypadło. Swierzbiał go trochę język, boć sama konieczność nakazywała argumentami odpowiedzić na argumenta; pole było po temu i materjału nie brakowało—ale i w tem krępowała go obecność gościa, przy którym trudno jakoś było wypowiedzieć wszystko, co się miało na sercu.

Więc rzekł po cichu do Jankla Kwiatka:

— Przyjedź pan jutro.

— Nie mogę—odrzekł tenże—ja muszę dzisz się obrachowacz.

Położenie pana Rocha było politowania godne; spostrzegł p. Bonawentura, z półsłówek łatwo się domyśliwszy tego, o czem już zresztą wiedział z wieści, i żal mu się zrobiło sąsiada, bo pomimo otyłości miał bardzo dobre serce, a odnalazłszy to serce, poczuł się na prawdę obywatelem.

Więc wziął uroczyście pana Rocha pod rękę, rzekłszy tajemniczo; „Sąsiadku, proszę na parę słówek...“ wyprowadził go do drugiego pokoju, rzuciwszy pełne znaczenia spojrzenie na Jankla Kwiatka.

Znalazłszy się w drugim pokoju, p. Bonawentura zamknął drzwi na klamkę, potem pociągnął pana Rocha aż do okna i rzekł:

— Powiedz mi sąsiad dla czego się wdajesz z tym żydem, który cię obdziera?

Pan Roch z początku miał zamiar fanfaronować, ale na brzmienie głosu jakim p. Bonawentura wymówił te słowa, coś go tknęło, że to nie jest powiedziane na wiatr i że może z tego korzystać. Ktokolwiek wlazł w długi, staje się nadzwyczaj elastycznym, i w jednej chwili ustąpi z swoich przekonań, jeżeli mu to zrobi kredyt. Ludzie nie zaciągający długów i nie mający ciężkich terminów na karku, nigdy tego nie zrozumieją.

Więc pan Roch chcący z razu robić sekret, rzekł po krótkim namyśle:

— A cóż poczną? siedzi mi w kieszeni od roku przeszło i ssie jak pijawka.

— Dużo mu sąsiad jesteś winien?

— Około tysiąca rubli—rzekł cichutko p. Roch — chce mi zabrać rzepak za psie pieniądze; a tak mię bestja opisał, że jak mu teraz nie oddam, do drugiego S-go Jana dług z pewnością urośnie do dwóch tysięcy.

Rzekłszy to, pan Roch spojrzał z pod oka na pana Bonawenturę. Pan Bonawentura milczał zamyśliwszy się raptem i sapał, ale w wyrazie jego wydętych ust i w spojrzeniach które niekiedy rzucał na pana Rocha, było tyle współczucia, że ten ostatni rzekł po chwili:

— Tak, sąsiadku! raz wlazłszy w te parszywe długi, przyjdzie w końcu pójść z torbami, jak żonę i dzieci kocham!

(Dokończenie nastąpi).

opuszczonych wierszy z pierwszej stronnicy dalej zakończenie a rzecz będzie w porządku.

Ceny targowe z d. 29 stycznia r. b. (Piątek).

Funt mięsa wołowego od kop. 10 do 13, cielęciny od kop. 10 do 14, baraniny od kop. 11 do 15, świniny od 13 do 15, jesiotra kop. —, szczupaka żywego od kop. — do 37½, śniętego kop. 15, sandacza kop. 22½, leszcza żywego kop. 22½, śniętego kop. 15, karpia 25, lina kop. 25, okonia kop. 22½, karasia kop. 28, suma kop. 22½, jazia kop. —, cetry k. —, węgorza kop. —, masła solonego kop. 33, świeżego kop. 40, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 21, sadła świeżego kop. 21, topionego kop. 24, chleba pytlowego k. 3¼, razowego kop. 2¼, cebuli kop. 5, czosnku kop. 7½, soli kop. 2½, kwarta śmietany kop. 30, śmietanki kop. 15, mleka niezbieranego kop. 7, zbieranego kop. 4, kopa śledzi od rs. 1 k. — do rs. 2 kop. —, raków kopa rs. — kop. —, jaj kopa rs. 1 kop. 50, korzec żyta od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop 65, pszenicy od rs. 5 kop. 50 do sr. 6 kop. 15, jęczmienia od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 50, owsa od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30, grochu rs. — kop. —, kartofli rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 10, pud siana od kop. 55 do kop. 65, słomy od kop. 25 do kop. 30, wiadro spiritusu rs. 5 kop. 75, wiadro wódki 10-tej próby rs. 5 kop. 35, wiadro wódki 6-tej próby szumówki rs. 3 kop. 25, garniec kaszy jęczmiennej kop. —, garniec Nafty Amerykańskiej kop. 60 Galicyjskiej kop. —, ćwierć marchwi kop. 60, ćwierć buraków kop. 45, indyk od rs. — kop. —, do rs. 2 kop. 50, gęś rs. 1 kop. 20, kaczka k. 60, kura kop. 50, prosię rs. 1 kop. 20, sarna rs. 12 kop. —, zając od kop. 75 do rs. 1 kop. —, kuropatwa kop. 40.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańtka Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
17	Wilcza	Witkowsk St.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
7	Widok	Kraszewska J.	Wdowa, córka ch., syn idjota.
55	Czerniak.	Jabłoński St.	On i żona chorzy, dzieci drobnych 2.
12	Chłodna	Rajnchort M.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
10	Żórawia	Abel Eleonora	Wdowa chora, dz. dr. 4.
5	Plac Wit:	Kupiński Jan	Lat 72, syn ciężko chory.
103	N.-Praga	Małachowski	Suchotnik, dzieci drob. 3.
7	Szmul. Pra.	Undrus Ewa	Wdowa konwulsyjna, dz. dr. 3.
2	Ordynacka	Frasunkiewicz	Wdowa, lat 96, ciężko chora.
6	Topiel	Lichocka Lud.	Wdowa, dzieci drob. 3, z tych 2 chorych.
5	Sz.-Dunaj	Rowińska A.	Wdowa, dz. dr. 3.
3	Boleść	Mrówczyńska	Wdowa, dz. dr. 4.
3	Zakątna	Wernichowska	Wdowa, dz. dr. 4.
39	Gęsia	Ostrowska Ag.	Ona i mąż chorzy, dzieci drobnych 4.
17	Gęsia	Ester Mordka	Lat 70, zreumatyzmowana.

Onegdaj t. j. dnia 28 b. m. o godzinie 7½ wieczorem, w kościele Opieki Ś-go Józefa (w prost ulicy Królewskiej), JKs. Zygmunt Lasocki, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panem Janem **Czarnockim**, obywatelem ziemskim a panną Marją **Kossecką**, córką ś. p. Stanisława Kosseckiego, Referendarza Stanu, Szambelana Dworu J. C. M. i żyjącej Olgi z Brzozowskich.—Do stopni ołtarza prowadzili pannę młodą: pp. Kazimierz Sulatycki i Gracjan Czarnocki, pana młodego, panny Zofja i Olga Kosseckie; od ołtarza zaś nowożeńca odprowadzały panie Zofja z Lubowidzkich hr. Grabowska i Helena z Weyssenhoffów Woyniłowiczowa, a nowozamężną pp. Adolf Jełowicki i Gustaw Czarnocki. Po dopełnionej ceremonji religijnej liczne i świetne grono weselne składające się z krewnych i przyjaciół obu połączonych rodzin, udało się do mieszkania Matki panny młodej, gdzie przy ożywionej rozmowie często spełniano toasta za pomyślność nowożeńców. O godzinie 11-tej zastawiona wieczerza przeplatana licznemi toastami spełnianemi ochoczo wybornym węgrzynem pamiętającym młodość Dziadka panny młodej, zakończyła tę uroczystość. Wczoraj w wieczór państwo młodzi udali się pociągiem kolei Terespolskiej do rodzinnej majętności Lecieszyna w gubernji Mińskiej powiecie Słuckim, dla odebrania błogosławieństwa sędziwej Matki pana Młodego, Amelji z Rewieńskich Czarnockiej.

— „Petersburska gazeta" pisze, że hrabia L. Tołstój, za nowy swój romans, mający się drukować w „Gońcu Rossyjskim" otrzymał od redaktora tego pisma p. Katkowa rs. 10,000. „Petersburskie Wiedomosti" zaś twierdzą, iż autor „Wojny i pokoju" za nowy swój romans, mający około czterdziestu arkuszy druku, miał pobrać honorarjum w kwocie 20,000 rubli.

— „Mosk. Wied." piszą że Komitet Ministrów nie przychylił się do proponowanego zniesienia ani też zmniejszenia na teraz akcyzy od soli, lecz dozwolono p. ministrowi poruszyć na nowo tę kwestję gdy stan skarbu państwa nie będzie stał temu na zawadzie.

— Skariatan, księgarz petersburski, wydaje „Zamek Kaniowski" Seweryna Goszczyńskiego w przekładzie rossyjskim. W ogólności w ostatnich czasach daje się spostrzegać w literaturze rossyjskiej żywsze zajęcie utworami naszych pisarzy, szczególniej dramatycznych.

— Dowiadujemy się z prywatnego listu, że w Petersburgu pojawia się czarna ospa.

— Dnia 28 grudnia, gmach „szkoły remieślniczej Cesarzewicza Mikołaja," w Petersburgu, jak donosi gazeta „Gołos," został poświęcony uroczyście przez metropolitę nowogrodzkiego i petersburskiego Izydora, w asystencji licznego duchowieństwa.

— Linja drogi żelaznej odeskiej, jak donosi „Odes. Wiestnik," przedłużona została o dwie nowe stacje, pobudowane we wsiach Perlicach i Ungeny nad Prutem, na granicy Mołdawji. Relsy zostały już ułożone, budynki stacyjne są skończone i ruch na tej sekcji zacznie się wkrótce.

— W roku zeszłym telegrafy przyniosły skarbowi dochodu 4,282,403 rubli, czyli o 183,108 rubli więcej niż w roku 1873. Trzeba przytem zwrócić uwagę na to, że od dnia 1-go lipca 1874 roku, wprowadzone zostało znaczne obniżenie opłaty za depesze wysyłane za pośrednictwem telegraficznych linji rossyjskich.

† W dniu 1-go lutego, w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Witkowskiego**, odbędzie Wotywa żałobna w kaplicy Pana Jezusa w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P., na które pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1318—

† Dnia 1-go lutego, jako w dzień imienin ś. p. Ignacego **Rembielińskiego**, R. radcy stanu, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedm., odprawiać się będą Msze Święte o godzinie 8, 9 i 10 z rana, za spokój jego duszy, na które przostała żona wraz z synem, w smutku pogrążeni zapraszają. —1313—

† W dniu 1-ym lutego, t. j. w poniedziałek, o godzinie 10-tej rano, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Kacpra **Walasińskiego**, żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które to w głębokim smutku pogrążone dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1314—

† Dnia 1 lutego, t. j. w poniedziałek, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Małowieskiego**, będzie odprawioną Msza Ś-ta o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała żona i córka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 1 lutego r. b. (w poniedziałek), o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo jako w 10tą rocznicę skonu ś. p. Stanisława **Wilkoszewskiego**, na które pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych!

† **Stefcio Jackowski**, ukochany synek Aleksandra i Emilji z Trembińskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy miesięcy 5, wczoraj zgasł.— Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają Rodzinę, Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 18 (523) przy ulicy Podwal, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1,,328—

† Ś. p. Konstanty **Duzy** Radca honorowy b. Naczelnik wydziału kontroli służących, przy Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, i kawaler Orderów po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 60 w dniu dzisiejszym życie zakończył. Pozostała żona wraz z dziećmi zmarłego, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 Stycznia 1875 r. t. j. w Poniedziałek o godzinie 3ciej po dołudniu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicki do oddziału Greckiego.

—*Z Radomia.*— W dniu 15 stycznia 1875 r. umarł Adolf **Bukowiecki**, b. Oficer, ozdobiony krzyżem wojskowym, b. Radca Dyrekcji Głównej Towarz: Kred: Ziems:, właściciel dóbr Korycisk, w wieku lat 75.

Nie zamierzam przypominać jego zacności, cnót domowych i obywatelskich.— Z tamtych czasów, z których on pochodził, to rzeczy zwyczajne. Zresztą dla tych co go znali, zbyteczne.— Był zacny szlachetny, uczciwy, to i dosyć; ale z nim ginie gałązka usychającego drzewa, które się już nie odmładza.

Wierny dawnym podaniom, Bukowiecki zatrzymał stary obyczaj z całą godnością znamionującą szlachetniejszą stronę naszych przodków.

Stary żołnierz, stary szlachcic; patrzyliśmy na niego z upodobaniem, wspomnieć go powinniśmy z uwielbieniem,— *L. R.*

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wojska Alfonsa XII-go posunęły się przed kilku dniami na drodze od Tafalla do Pampeluny, dla przyniesienia odsieczy tej warowni. Karliści cofnęli się z Pueyo do Artazcoa a następnie jeszcze dalej. Zdaje się że wszystko to bez boju. Osiągnięte przez Alfonsistów korzyści nie stanowią jeszcze powodzenia.

Niemcy odwołały generalnego konsula swego z Belgradu. Powodem ma być pierwszeństwo oddane agentowi dyplomatycznemu Francji w gruncie rzeczy jest zawiść ku polityce francuzkiej na Wschodzie i niezupełnie jeszcze wyłagodzonemu jej znaczeniu.

Krążyła przez kilka dni bezzasadna wieść o odwołaniu z Madrytu przedstawiciela Anglji Layarda.

D. 28 b. m. zgromadzenie narodowe przystąpić miało do drugiego odczytania projektu urządzenia siedmiolecia.

W Kopenhadze lewica rozpoczyna na nowo walkę z rządem o sprawy zagraniczne.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 30-go stycznia, godzina 12 min. 30 z poł.

Berlin 29-go.—Zarząd dyrekcji generalnej telegrafów na czas wakansu powierzony głównemu dyrektorowi poczt Stephanowi. Jutro trzecie odczytanie prawa o Banku cesarstwa i prawdopodobnie zamknięcie sejmu.

Madryt 28-go.—Alfonsiści zajęli trzy ważne pozycje w dolinie Carascal i posuwają się krok za krokiem. Batałjon i trzy kompanje mikeletów wylądowały w Guetaria dziś w nocy (z 27 na 28) i zajęły Zarauz. Jutro ogólny napad.

Belgrad 29-go. — W Skupczynie minister wojny wniósł projekt do prawa obniżającego liczbę lat służby w armji czynnej z 3 lat na 2. Książe zamianował byłego ministra prezesów Marynowicza przedstawicielem swoim w Skupczynie.

P. ANDRIOLLEMU.

za odpowiedni rysunek w „Kłosach."

Przed kościołem Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

* *
*

Królowo światów,
Kwiatów królowo,
Ileż gwiazd płonie po nad Twą głową,
Dziś—brak jest kwiatów.
Więc wznoszę śpiew,
Rozbrój tam w niebie—na tę ziemię gniew...

* *
*

W całej ludzkości,
Zbudź pieśń miłości.
Daj nam dzień zgody daj.
Między dobremi
Ludźmi i złemi
Niech błyśnie—zgody maj.

Miron.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że dnia 3 lutego r. b., we środę, dany będzie w Resursie bal, na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, na który bilety galerjowe numerowane sprzedają się w Resursie, każdodziennie, od godziny 4ej do 8ej po południu. (1—2) —1321—

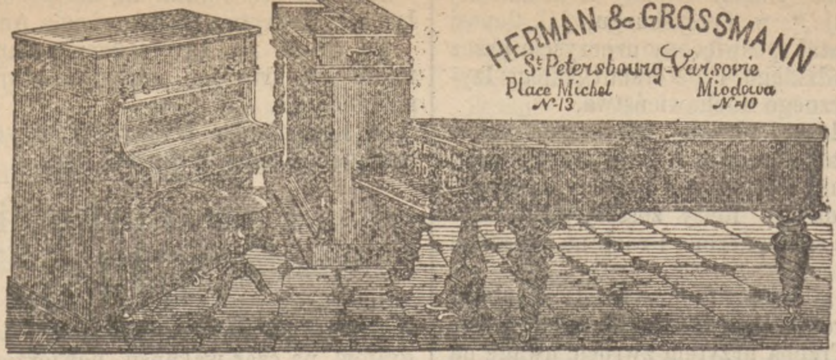
— *Komitet Resursy Obywatelskiej.*—Ma honor zawiadomić, iż w dniu 6 lutego, t. j. w sobotę, danym będzie w Resursie wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości. Bilety wydawane będą w kancelarji Resursy we czwartek i piątek (4 i 5 lutego) od godziny 6-tej do 10-tej wieczorem, w dzień zaś zabawy wydawane nie będą.— Dyrektor *Jasiński*, członek komitetu, Sekretarz *Beneveni*. 1—3 —1315—

— **Adwokat w Petersburgu**, W. Szostkowski, stawający osobiście we wszystkich instancjach i załatwiający interesa we wszystkich Ministerstwach z powodu nieprzewidzianych okoliczności, przyjechał do Warszawy, dopiero 17 (29) b. m. i wraca do Petersburga dnia 22 stycznia (3 lutego), mieszka w hotelu Polskim Nr 30, przyjmuje rano do godziny 11 i po południu od 4 do 6. 1—1 —1317—

— *Odpowiedź Panu K. N.*— List pisany do mnie pod adresem P. odebrałem, za który dziękuję, o dalszą korrespondencję w tym przedmiocie upraszam, listy adresować: B. W. post-restante —1,320—

Kurpiowi!

Na 5-tej Maskaradzie nie będę.
—1326— *Amazonka z spicrutą.*



HERMAN I GROSSMANN.

Największy w kraju wybór **Fortepianów, Pianin, Orgue-Melodykonów, Organów kościelnych, Harmoniefl:** (zwyczajnych lub korbowych) **Organin i t. p.** Wszystkie te instrumenta są **wprost** sprowadzone z przeszło 30 najpierwszych w świecie fabryk, między temi: **Bechsteina, Blüthnera, Aleksandra, Debaina, Erarda** (Paryzkiego i Londyńskiego) **Esteya, Pleyela, Roenischa, Steinwaya i t. d.**

Salony do wynajmowania Instrumentów

z zapasem przeszło **kilkuset doborowych** instrumentów na ten cel przeznaczonych. Klient któryby po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, potrąci **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do **realnej** przy wynajęciu **umówionej** ceny. Składy utrzymują najzdolniejszych korrektorów i stroicieli, przyjmują nadto wszelkie **reparacje**, w zakres powyższych instrumentów wchodzące. 1—0 — 1211 —

U Gimnasty Wyrzykowskiego,

Leszno 53, w **półroczu 2 r. z.**, korzystało: z **gimnastyki zdrowia** płci żeńskiej, osób 26; płci męzkiej 80, razem w 363 godzinach (z których **11 szermierstwa**). Z **gimnastyki leczniczej,** przy używaniu gimnastyki zdrowia płci żeńskiej, osoba 1, i męzkiej 1, razem w 31 godzinie. **Ogółem** osób 106, w 394 godzinach. **W porównaniu** z półroczem poprzedniem, **więcej**, osób 63, **mniej**, (z powodu choroby gimnasty), w uczelniach około 680, i 87 godzin. 1—1 —1294—

DYSTYLARNIA
FELICJANA JANKOWSKIEGO,

ul. Marszałkowska Nr 1398, nowy 44.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wyroby swoje oprócz w sklepach przy samej fabryce i przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej od dnia 28-go Stycznia r. b., sprzedaje także w sklepach:

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w domu Hr. St. Potockiego.

przy rogu ul. Podwala i Nowomiejskiej w Bazarze Nr 17a.

oraz przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej u pana Jaworskiego.

W powyżej wymienionych sklepach ręczy Fabryka za dobroć towarów o ile Szanowna Publiczność takowy oceni, kupując w samej fabryce. 1—3 —1302—

— Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 28-go Stycznia r. b. skasowałem

znaki Dystylarni

pod firmą **Karola Schneider**, w sklepie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr. St. Potockiego Nr 15, i z tymże dniem sprzedaję wyroby z nowozałożonej Dystylarni Parowej **Felicjana Jankowskiego**, pod tąż firmą.—przy tem mam honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż dawniejsze zapasy wódek z dystylarni pod firmą K. Schneider, wyprzedaję po cenie zniżonej. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, postaram się i nadal jej żądaniom zadosyć uczynić.

Alfons Jankowski.

1—3 — 1303 —

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 28 Stycznia r. b. skasowałem znaki Dystylarni pod firmą Karola Schnejdra w sklepie przy rogu ulicy Podwala i Nowo-Miejskiej w Bazarze Nr 17a i z tymże dniem sprzedaję wyroby z nowozałożonej Dystylarni parowej.

Felicjana Jankowskiego,

pod jego firmą.

Przy tem mam honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż dawniejsze zapasy wódek z Dystylarni pod firmą Karola Schnajdra wyprzedaję po cenie zniżonej.

Polecając się łaskawym względm Szanownej Publiczności, postaram się i nadal jej żądaniu zadosyć uczynić.

MACIEJ PALUSKIEWICZ.

1—3 —1034—

Potrzebując wyrobów cukierniczych dla gości którzy w moim domu zebrać się mieli, udałem się do Cukierni pana Roberta Franke przy ulicy Chłodnej. Wszystko cokolwiek mi z tego zakładu dostarczono, cukry, ciasta, torty, zyskało ogólną pochwałę gości, a staranność pana Frankego zasługuje na publiczne z mej strony podziękowanie.

W. J.

Właściciel possesji w Warszawie.

1—1 — 1295 —

DYSTYLARNIA POD FIRMĄ

K. SCHNAJDER.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż do sklepów przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu Hr. St. Potockiego i w Bazarze przy ulicy Nowo-Miejskiej w których dotąd dokonyywała się sprzedaż wyrobów wyłącznie z jej dystylarni pochodzących, z dnia 1 Lutego zaprzestaje dostawiać trunki i znajdującą się w tychże sklepach firmy **K. Schnajder** kassuje.

Obok tego ma honor oznajmić, że sprredaż detaliczna wyrobów wyłącznie z jej dystylarni pochodzących dokonywa się w sklepach pod tąż firmą **K. Schnajder** w różnych częściach miasta położonych, hurtowa zaś jedynie w kantorze dystylarni na Placu Ś-go Aleksandra Nr 1675. 1—3 —1251—

Nowo-otworzona
RESTAURACJA

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 9, ma honor polecić się Szanownej Publiczności z jedzeniami i dobrym Piwem z fabryki Machlajda, o czem donoszę.— **Jakób Oziębło.**

Musztarda Angielska zdrowia,

powszechnie uznana jako w niedorównanej dobroci i smaku, oraz dowiedziona w skuteczności swojej, a przez doktorów londyńskich zalecana, jako regulująca żołądek w niestrawnościach najbardziej zastarzałych, nadeszła do handli towarów kolonjalnych i Win, zaś PP. Kupcy z prowincji znajdą w składach hurtowych po przystępnej cenie. —1—3—1298—

Niżej podpisany poszukuje

AGENTÓW,

tak w Warszawie jakoteż w miastach gubernjalnych i powiatowych Królestwa, dla reprezentowanych przez siebie Ruskich Towarzystw ubezpieczeń od ognia i gradobicia, na bardzo korzystnych warunkach. Reflektanci raczą się zgłosić osobiście lub listownie do biura Generalnej Reprezentacji w Warszawie, przy ulicy Leszno pod Nr 7. Generalny Reprezentant i Nadinspektor.

Adolf Neumann.

1—3 — 1291 —

KAPITAŁ
4000 lub 6000 Rubli.

jest do wypożyczenia **zaraz** na nieruchomość w Warszawie w pierwszej połowie szacunku na procent umiarkowany.— Interesant zostawić zechce adres w Cukierni Filtzera. Ulica Przejazd Nr 9/649. 1—3 —1322—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

udziela LEKCJE TAŃCÓW salonowych, u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-m piętrze. —1329—1—1

MUZEUM
J. B. Gassnera

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46:

Dziś i codziennie otwarte od godziny 9-tej rano do 9-tej wieczorem.

Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 płacą połowę.

Biedna bardzo kobieta, idąc ulicą Daniłowiczowską, zgubiła **Paczkę Chusteczek białych,** z których jedna była koronkowa. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić do Kurjera Warsz., gdyż poszkodowaną jest biedna służąca, której powierzono odnieść ową paczkę do sklepu. 1—1 — 1338 —



W Sobotę t. j. dnia 30

BAL PRZYJACIELSKI,

na Pradze orkiestra doborowa grać będzie w Restauracyi tak zwanej pod Nadzieją, wchód od ulicy Szerokiej i Brukowej Nr. 405. Wejście kop. **30 i 5** na na ubogich. **Reiman.**

Resursa Obywatelska.

W Niedzielę, d. 24 Stycznia 1875 r. **KONCERT** Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne,**

P R O G R A M:

C z ę ś ć I-sza.

1. Polonez Lewandowskiego. 2. Carnewals-Bilder, walc Straussa. 3. Blumenlied, Langiego. 4. Wystawa Rolnicza, polka-mazurka Zabierzowskiego.

Część II-ga.

5. Uwertura z op. Niema z Portici, Aubera. 6. Czarnobrewa, polka Lewandowskiego. 7. Ständchen, Hertla. 8. Chaos muzyczny, potpourri Lewandowskiego.

Część III-cia.

9. Uwertura Cyganka, Balfego. 10. Solo na harfie, wyk. p. Pistor. 11. Na przekorę, mazur Lewandowskiego. 12. Marsz, Rukenschuh.

Nra 6 i 11, wyszły na fortepian nakładem G. Senewalda.—Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 25.—We Wtorek Koncert.

—1330—1—1

DOLINA SZWAJCARSKA

w Niedzielę dnia 31 Stycznia 1875 r. **KONCERT** pod dyrekcją **ADOLFA SONNENFELDA**

Początek o godz. $4^1/_2$. Wejście 20 kop. We Wtorek dnia 2 Lutego 1875 r. **Koncert.** Program na afiszach. — 1306 —

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Koneserowie, —Zbudziło się w niej serce.—Consilium facultatis. — Jutro: Epidemia.

TEATR WIELKI.

Dziś: Gli Ugonotti. —Jutro: Twardowski.— Maskarada **5 Chcę sobie pochulać.**

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Sobotę 30 Stycznia r. b.

Hugonoci Meyerbeera

Abonament zawieszony.

W Poniedziałek 1 Lutego r. b.

La Forza del Destino

opera **Verdi'ego** w 4ch aktach.

Abonament lit. A Nr 7.

Panie Mariani, Mecocci.—Panowie De Sanctis, Roig, **Sevestre**, Greco, Gasperini, Silveri.

W próbie: Don Żuan, Żydówka, Don Carlos. 1—1—1324—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Stycznia 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88

Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.

Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07.

Austrjackie florenywbiletach k. $65^1/_2$

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	65	94	35
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	20	90	90
Listy zastawne m. Warszawy I s.	88	15	87	85
„ „ „ „ II s.	87	25	86	85
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	115	25	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	79	—	73	70
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864.	191	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	191	—		
„ „ „ „ z r. 1866.		—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—			
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	75	71	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	148	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej.	115	25	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	280	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	230	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	230	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	—	—	42	—
Akcje T. Łazienek i Łażni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $42^2/_9$.

Od Likwidacyjnych kop. $65^5/_9$.

Od Listów Zastawnych nowych kop. $53^7/_9$.

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $165^{15}/_{18}$.

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. $42^1/_2$, rs. 106 k. $12^1/_2$.

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. $19^1/_2$, rs. 7 kop. $17^1/_2$.

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. — k. —.

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 60, rs. — k. —.

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 230, żądano rs. —.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

Księgarnia
I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
pod firmą
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnie warszawskie ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klassyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. **Atlasy** geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innemi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież **Globusy** różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne polskie, francuzkie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu najakuratniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70-cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I-szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Zdanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8-vo majori. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza** 1764—1821 i **Okres 5-ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych**. Cena prenumeraty na 2 tomy **Rs. 5**, z przesyłką pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75**. Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie. 12—0 —14276—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzechletnią, poczynając od dnia 9 (21) Czerwca r. b. do takiejże daty 1878 roku dzierżawę domku murowanego, pozostałego po St-Petersburskiej rogatce na Pradze, po prawej (wschodniej) stronie szossy, wraz z należącym do niego gruntem, oznaczonym na planie sytuacyjnym literami e, f, g, h, od summy dzierżawnej rs. 30 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w kwocie rs 10 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.
1—3 — 1246 —

OGŁOSZENIE.

W dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1875 r. o godzinie 10½ zrana w biurze Warszawskiego Fortecznego Inżenierskiego Zarządu, odbędzie się stanowcza, głośna licytacya, na sprzedaż wyszłych z użycia w ciągu roku 1874 r. instrumentów, mebli i innych przedmiotów, oszacowanych na rs. 808 kop. 61¼. Mający zamiar stanąć do licytacji winni uczynić w tym celu podanie do Warszawskiego Fortecznego Inżenierskiego Zarządu, na papierze stemplowym ceny kop. 20 i przed licytacją obejrzeć rzeczy do sprzedaży przeznaczone, gdyż po zatwierdzeniu licytacji żadne reklamacje co do stanu zużycia przedmiotów, przyjęte nie będą. Vadium do licytacji oznacza się na rs. 88, które po ukończeniu licytacji winno być zwiększonem do wysokości 10% od summy postąpionej na licytacji. Warunki licytacji można przejrzeć w biurze Warszawskiego Fortecznego Inżynierskiego Zarządu codziennie od 9-tej z rana do 3-ej po południu, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych. 3—3 — 916 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA
E. SAMET
Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu
Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.
otwiera na krótki czas
Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,
w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. 4—0 — 335 —



KOSTJUMY i DOMINA



w wielkim doborze, zupełnie nowe, z najświeższych żurnali, wszelkiej narodowości; są obecnie pod Dzwonnicą obok kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, a z powodu wielkiej massy jaka tam się znajduje, odnajmują się bardzo tanio, z któremi mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.—Z uszanowaniem F. K. 10—14 18232—

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają

KRAFT & KUKSZ,

—0 — 8816 — w Warszawie, ul. Miodowa Nr 490/1.

KSIĘGARNIA I. ZINBERGA,
Krakow.-Przed. 21.
KSIĄŻKA p. t. **„Mali i Więksi"** czyli kilka opowiadań p. p. Emilię Leja, treści b. zajmującej, która niedawno wyszła z druku. Ozdobioną została 7 rycinami litograf. rysunku X. Pillati.—Cena egzemplarza kartonaż kop. 80, do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1247—1—3

W dniu 19 Stycznia (1 Lutego) 1875 r. o godzinie 2-ej w południe, sprzedaną będzie w Wydziale III-cim Trybunału Cywilnego w Warszawie,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr 2495 przy rogu ulicy Pawiej i Smoczej sytuowana. Licytacja zacznie się od summy rs. 13,583 kop. 1¾. Wadjum rs. 2,000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w kancellarji P. Pisarza Trybunału Wydziału III-go i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego. Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1875 r. **Jakób Kirszrot** Patron, ul. Graniczna Nr. 13. —1280—1—1

Lekcje języka i konwersacji francuzkiej

udziela Dama Francuzka, wdowa po obywatelu ziemskim, pięknie swym językiem mówiąca, za przystępną cenę, tak po domach prywatnych, jako i w Zakładach naukowych, lub u siebie. Wiadomość: ullca Elektoralna Nr domu 47 (przez sień) 2 piętro, mieszkania Nr 22. Od godz. 9 z rana do 11.—1240—1—3

Wykwalifikowana i posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego

NAUCZYCIELKA

śpiewu solowego i muzyki na fortepianie, udziela naukę tych obu przedmiotów na godziny. Wiadomość w mieszkaniu właścicielki domu Nr 6 przy ulicy Brackiej, od godziny 3-ej do 6-ej wieczorem. —1282—1—3

Są bardzo dobre miejsca

dla **BON** Niemek i Polek, na wyjazd do Rossji i na Litwę. Guwerner posiadający gruntownie język niemiecki i rossyjski, życzy wyjechać zaraz na prowincję. Rekomendacja Nauczycielska

HELENY JAWORSKIEJ,
Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej, wejście od tejże ulicy, 2-gie piętro. —1218—1—1

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, posiadający język Rossyjsbi i polski, z wysoką kaucją, życzy się umieścić jako zarządzający przy jakim zakładzie, kassjer lub plenipotent. Adresa zostawiać w Kurjerze Warszawskim pod literami L. C. Z. —1234—1—3

Dwie Paryżanki
Nauczycielka i Bona
poszukuje miejsca, za pośrednictwem C. Blumenthal, Ś-to Krzyzka Nr 11. —1299—1—1

Potrzebna zaraz
Bona Niemka.
Rekomendacja Nowy-Świat Nr 72, wprost Ś-to Krzyzkiej. **M. Stopczyk.** —1305—1—1

Potrzebną jest
PANNA
uzdatniona do robót ręcznych i obeznana z gospodarstwem, tak na wsi jako i w mieście.—Może się zgłosić na ulicę Oboźną Nr 4, mieszkania 15, między godziną 2 a 6 po południu. —1308—1—3

Potrzebne są
DWIE PANNY
do maszyny, także podręczne. Ulica Leszno Nr 56. —1287—1—1

Szanownej Publiczności donoszę, że przybywszy z zagranicy, otworzyłam
PRACOWNIĄ UBIORÓW DAMSKICH
i wszelkiej **Bielizny**, oraz że wyuczam ubiorów damskich jak najdokładniej, mając już tyloletnią praktykę, a Osoby życzące sobie poznać sam tylko **Krój**, wyuczyć go się mogą, wszelkich odmian, bez pomocy form, w przeciągu 2—3 tygodni, ucząc się godzinę dziennie.—Mam to przekonanie, że Szanowna Publiczność tem samem zaufaniem mnie zaszczycić raczy, jak gdy byłam w roku 1864. Kroju wyucza się i po za domem.—Ulica Śliska Nr 19, mieszk. Nr 39. **Drezewska.** —810—5—6

W nowo-otworzonym Kantorze **A. Rogalewicza** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr **53**,—są jeszcze do nabycia
Losy do klassy 1-ej **124 Loterji.**
—960—2—6

MAGAZYN
Ubiorów Męzkich
S. MAGNUSKI i S-ka.
Ulica Miodowa Nr **489c** wprost Sądu Apelacyjnego.
Zaopatrzony w świeżą gotową Garderobę, Burki i Szlafroki. — Obstalunki, obok akuratności i gustu wykonywa szybko, ceny **nizkie** lub wyższe, stosownie do żądań Publiczności —649—6—6

Potrzebną jest zaraz
Bona Rossjanka,
mówiąca cokolwiek po polsku albo po francuzku, z pensją roczną 100 rubli, która zechciałaby wyjechać do Berlina. Zgłosić się można na ulicę Długą Nr 17, mieszkania 7, od godziny 4 do 6 po południu. —1249—2—2

Potrzebny jest
MECHANIK
do fabryki Cykorji, znający gruntownie swój fach. Wiadomość w Hotelu Wrocławskim, Nr 29, na Nalewkach, od 10 do 11 rano i od 5 do 6 po południu. —1248—2—2

Młoda Osoba,
obznajmiona z prowadzeniem interesu, mówiąca po polsku, rusku i po niemiecku, życzy sobie przyjąć miejsce sklepowej. Życzący sobie korzystać z tego, raczą się zgłosić przy ulicy Nowolipki, w domu pod Nr 11 nowy. —1225—2—2

Potrzebna jest **OSOBA** w średnim wieku dla dopilnowania w kontrolowaniu dużego Interesu; na co potrzeba złożyć **1,000** rub. kaucji, na pewnych warunkach, a poręczonemu będzie procent z dobrą pensją.—Wiadomość w Sklepie Wiktuałów, róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej, Nr 7. —1050—4—3

Ktoby potrzebował **Rachmistrza** dla zrobienia zaległych rachunków, czasowego lub stałego, rocznie, albo na kilka godzin dziennego zajęcia w językach polskim i rossyjskim. Albo rządcy do dużego domu z kaucją, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod literami X. A. 3. —1171—1—

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 17.
Czaplińska
Jest do umieszczenia **Francuzka** z bardzo dobremi świadectwami, **Włoszka** posiadająca język francuzki i niemiecki potrzebuje miejsca do towarzystwa.—Potrzebna jest angielka lub francuzka do towarzystwa w ruski dom. —1172—2—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
DO PIEKARNI.
Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 12, mieszkania Nr 14. —1184—2—3

Potrzebną jest
MŁODSZA,
z dobremi świadectwami, w średnim wieku, ewangieliczka, która potrafiłaby wyręczyć i Gospodynią Domu.—Wiadomość ulica Franciszkańska Nr 10 nowy, a mieszkania 17/19, z rana do 10-tej i od 3 do 7-mej po południu. —1055—3—3

Ruski Student Uniwersyt.
przysposabia we wszystkich naukowych przedmiotach, życzący sobie z tego korzystać, mogą zostawić adresa u Szwajcara w Uniwersytecie, pod lit. L. L., albo też w mieszkaniu przy ulicy Chmielnej Nr 1 nowy, mieszkania 29. —1126—2—3

Potrzebne są
PANNY
do strojów i szycia kapeluszy słomkowych uzdatnione i do nauki w magazynie E. Boguckiej, przy ulicy Żabiej w domu Hr. Zamojskiego Nr 472, nowy 4. —816—4—6

Osoba płci żeńskiej
życzy sobie grywać po Zobawach, w domach prywatnych, w porze karnawałowej.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 49 nowy, drugie drzwi od bramy po lewej stronie. —1123—2—2

Pisarz
Ekonomiczno-Prowentowy,
Kawaler, potrzebuje miejsca.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 18. w Handlu Wiktuałów P. Przybylskiego. —1007—2—2

Altenberg i Robitschek

polecają wielki wybór

OBRAZÓW

FOTOGRAFJI I SZTYCHÓW

na

WYPŁATY

w ratach miesięcznych.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 41.

3—6 — 579 —

---

20 Obrazów

olejno malowanych—wyobrażające okolice z nad brzegów Renu i Szwajcarji, są do sprzedania. Widzieć można codziennie.—Adres: Ulica Elektoralna Nr domu 7 nowy, mieszkania Nr 13. —809—5—6

Poszukuje Posady

od 1-go Kwietnia, w sile wieku, **Oficjalista Wiejski**, w charakterze **Kassjera, Leśniczego**—lub jakiego **Magazynjera**, z Ewikcją od **800** do **1000** Rs., obok tego, może zastąpić lub wyręczyć Właściciela lub Administracyjnego dobrami w załatwianiach interesów z Władzami Rządowemi, jako z Przepisami i językiem Rossyjskiem obeznany—obok tego, w razie potrzeby może się powołać na rekomendację Obywateli Ziemskich.—Adres do W-go Przybylskiego Ulica Chłodna Nr 18—gdzie Handel Wiktuałów.—1009—2—3

Double avantage!

On prend des **leçons** de **piano sérieuses** et **tout-à-fait classiques, élémentaires** ou **supérieures,** en **excellent français parfaitement pur** et **correct,** chez une artiste musicienne, française d'un certain âge, qui peut se rendre en personne, si c'est pour quelques heures sur place.—S'informer entre 5 et 7 du soir, chez le propriétaire Ogrodowa Nr **14.** —792—2—3

W Zakładzie Szkolnym Żeńskim

przy ulicy Freta, Nr 23 nowy,

Przyjmują się Uczennice

i na Drugie Półrocze.

Zapis codziennie,—nadto w godzinach wieczornych.—Przyjmują się Panienki tak mniej jak więcej usposobione.—Konwersacja francuzka i niemiecka. Niemożność uwzględnia się. **Szumowska.** —904—3—3

Familja po ś. p. Ignacym **Köhlerze,** rodem z Morawji,

poszukuje dwóch braci tegoż, a synów Józefa i Gertrudy małż. Köhler. Przed kilkunastu laty jeden z nich był w orkiestrze Dworu.—Osoby posiadające jakąkolwiek wiadomość o nich, raczą udzielić takową w Handlu Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Twardej Nr 22. —1006—3—3

Jest do sprzedania

DOM

w Warszawie, przy ulicy Smolnej pod Nr 2979B (11 nowym) położony. Dochody brutto przynosi Rs. 4017 rocznie. Po szczegółowe warunki zgłosić się do Mecenasa Lewandowskiego, przy ulicy Tłomackie Nr 9 zamieszkałego. —656—3—5

Kapitały 10,000, 6,000 i 3,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, rano do 9-ej w południe, od 1 do 3-ej.—1085—3—3

Potrzebny jest Kapitał

8,000 a najmniej 5,000

Rs., na pierwszą hypotekę po Towarz. Kredytowem na procent odpowiedni dzisiejszym wymaganiom.—Bliższa wiadomość w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego, mecenasa. Ul. Miodowa. Dom Bankiera Lesser. —1170—2—2

W nowo-urządzonym Młynie Parowym i Piekarni przy Nowym Zjeździe poo Nr 2624 tuż przy moście, obok Łazienek Akcyjnych, codzieniennie dostać można wszelkiego rodzaju

PIECZYWA

tak Warszawskiego jak i Wiedeńskiego.—Biorącym stale, zakład dostarczać będzie Pieczywo z potrąceniem zwykle przyjętego procentu. Zamówienia na mlewo również przyjmują się. —1268—1—9

JAN JENTYS,

Skład Maszyn do szycia, przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 16 nowy,

546 hyp. 114—10—12

Nadszedł świeży transport

MASŁA LITEWSKIEGO

i Peklowiny, sprzedaż się uskutecznia po cenie umiarkowanej na pudy i funty.—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4 wiadomość u stróża. 1166—2—3

KARETA

w najlepszym stanie, jest do sprzedania za tanią cenę, w domu Zarządu Wojskowego, d. Zamojskiego, przy Nowym-Świecie, stangret Jakób wskaże. —746—5—6

Suknia jasna

niebieska, mogąca służyć na wieczór, jest do sprzedania. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11, w mieszkaniu W-nej Blumenthal. —1300—1—1

Jest do sprzedania

Kareta podwójna

z pierwszorzędnej fabryki, z czterema kołami zapasowemi, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w domu W. Lessera przy ulicy Miodowej, u stangreta Pawła w stajni Nr 4. Obejrzeć można do $9^1/_2$ rano i od 3-ej po południu. —1301—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **Korzystny interes** przynoszący 50% czystego zysku, na nabycie kapitał potrzebny do 100 rs., wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 2 mieszkania 1 piętro Nr 2. —1285—1—3

Znana fabryka

Wyrobów Metalowych

pod firmą

L. STATLLER

poruczyła mi wyłączną sprzedaż wyrobów tak machin jako też wszelkich aparatów do urządzania fabryk, a mianowicie Cukrowni, Gorzelni i Browarów, jak również wszelkich wyrobów metalowych z żelaza miedzi i mosiędzu, fabryka podejmuje się także wszelkich reperacji, które z całą akuratnością i szybkością dopełnia. Zgłaszanie się z zamówieniami przyjmowane będą wyłącznie i jedynie w mieszkaniu A. Kruszyńskiego Hotel Polski ulica Długa. —1286—1—6

Interes korzystny i wyrobiony,

przez każdego mągący być prowadzony, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny 2,000 rs. Wiadomość Marjańska Nr 11, mieszkania 14, od 10 rano do 2 po południu.—1236 —1—3

Do sprzedania

Mundur szambelański,

paradny. Wiadomość przy ulicy Jezuickiej Nr 1.—Stróż wskaże. —1265—1—1

Do Biura Posłańców, Tłomackie Nr 9, oddano w komis

2 GARNITURY Z SOBOLI

Sybirskich, niżej kosztu. —1278—1—1

DYJAMENTA

szklarskie od rs. 1 kop. 80, **KIT** pokostowy po kop. 6; sprzedają się w handlu Szkła **Aleksego Baytel,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 43. —1275—1—3

TRAN LEKARSKI

ŚWIEŻY

ŻÓŁTY I BIAŁY PAROWY

poleca

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa Nr 6 nowy

1—12 — 1289 —

Pianino palisandrowe,

prawie nowe, Drezdeńskie, jest do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Nowolipie Nr 39, lokalu 5, 2-gie piętro od frontu. 1273—1—1

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cienkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek,* właściwą produkcyi doktora **Clertan,** pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli,* etc., znajduje się **w handlu. Doktor Clertan** poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych **perełek** zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny **jego podpis:** Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Skład w Warszawie: Mrozowski, aptekarz ulica Miodowa, Nr 482a, Gallego i Spiessa.

13—0 —18091—

WAGI

KUPIECKIE rozmaitej konstrukcji ostęplowane, APTEKARSKIE zwane TARY, oraz GRANOWE na postumentach z szalkami srebrnemi lub platerowanemi i ręczne z szalkami rogowemi, DO ANALIZY CHEMICZNEJ, jak również CIĘŻARKI KUPIECKIE, granowe i grammowe po cenach przystępnych i z zaręczeniem za dokładność w Zakładzie

Juliana Weissblum, Optyka

Ulica Nowo-Senatorska Nr 477a obok apteki. — 13010—

W lokalach gdzie się już znajdują piece kaflowe, a które być może nie ogrzewają dostatecznie takowych należy przystawić do pieców kaflowych małe piecyki żelazne, któremi za użyciem połowy tylko dotychczasowego paliwa osiągnie się w lokalu więcej ciepła jak poprzednio.

Nadszedł nowy transport

Pieców wszelkiego rodzaju.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze

KRAFT & KUKSZ

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1,

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieoznaczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 13—0 —17245—

Piece o 25 proc. tańsze jak dotąd

CENY WYKSATYNY ZNIŻONE!!!

Z powodu ułatwionej produkcyi, **Patentowana Fabryka Wyksatyny stała się w możności zniżyć na rok bieżący ceny swych wyrobów o 10%,** a tem samem i tutejszy Skład Główny, po takichże cenach zniżonych sprzedawać będzie Wyksatynę, **oprócz Wyksatyny grubej na plandeki,** której cena zostaje nie zmienioną. O czem **Kantor Samuela Lewenberga,** posiadający **wyłączną agenturę** pomienionej Fabryki na całe Królestwo, niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność, nadmieniając, że w tych dniach otrzymał między innemi **świeży transport Wyksatyny na obicia mebli.** Handlujący korzystają z rabatu. **Kantor** otwarty codziennie od godziny 9 rano do 6 wieczorem i wraz ze **Składem Głównym Wyksatyny istnieje przy ulicy Zabiej, w domu pod Nr 1,** w podwórzu. 6—6 — 704 —

Wyłączny skład wyrobów Tabacznych
Petersburskiej Fabryki
A. L'ESPERANS
ulica Senatorska Nr 20 wprost Kościoła Reformatów.

Otrzymał znaczne transporta odleżałych **Cygar** i kilka nowych gatunków **Papierosów,** z których szczególnym względom szanownych amatorów poleca: **Kowalskie** zwijane, z wyborowego Dübeku, po rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk i **Odesskie** nasypywane po kop. 50 setka. 2—6 — 1157 —

Firanki, Portjery Lambrekiny i Serwety
Z FILCU JAPOŃSKIEGO
Patentowanej fabryki Angielskiej
„PAVY"

naśladujące do złudzenia najwykwintniejsze materje, dotychczas na tenże cel używane, jak np. **Kretony Alzackie, adamaszki, brokatele złotem i srebrem przerabiane** i t. p., lecz bez porównania **tańsze** od tych ostatnich, a przytem **trwałe**, gdyż nie potrzebują prania, są niedostępne dla kurzu, moli, wilgoci, nigdy nie płowieją od słońca i nie czernieją od dymu, zachowując zawsze swą świeżość i barwę. Jednem słowem, wyroby powyższe, **odznaczają się: elegancją, taniością i praktycznością,** przez co zyskały już sobie **za granicą**, szczególniej w Anglii, Francji, Niemczech i innych, **powszechne uznanie i wziętość**, zarówno w domach najbogatszych, jak i średniej zamożności. Stanowią one także dla kościołów **bardzo ozdobne i tanie antepedja.** Dla porównania cen dość tu nadmienić, że **para firanek** z rzeczonego filcu, zupełnie gotowych do zawieszenia, **kosztuje od 2 rs. 50 kop. i wyżej.**

Wyłączna Agentura i Skład Główny

wymienionych wyżej wyrobów, patentowanych na całe Cesarstwo i kraj tutejszy, znajduje się

w KANTORZE
Samuela Lewenberga

ulica Żabia Nr. 1 w podwórzu.

Handlujący otrzymują **rabat.** Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem.

Ostrzeżenie. Dla zapobieżenia podrabianiom, nadmienia się, że powyższa Fabryka uzyskała co do swych wyrobów przywilej z Departamentu Handlu i Przemysłu Rossyjskiego Ministerjum Finansów, oraz że każdy wyrób tejże Fabryki, oznaczony jest właściwą marką.
5—6 — 705 —

MALTZ EKSTRAKT
Najlepszy Ekstrakt Słodowy wyrabiany w Browarze Anglika EDWARDA M. HALL.

Dostać go można w Składach Materjałow Aptecznych: W-go A. F. Gallego, Senatorska, Nr 467b, J. Mrozowskiego, Miodowa 482, L. Spiessa, Nr 464!, J. Wyszomierskiego, Długa Nr 551, Jakoteż w Handlach W-go Bocqueta, Wierzbowa Nr 574b S. Dobrycza, Senatorska Nr 415/6, L. Krupeckiego, Leszno Nr 653/4, Sowińskiego i Szulca Długa Nr 565/6, F. Springera, Ś-to-Krzyzka Nr 1328 i u L. Sommer, Długa Nr 580. —886— 2—3

Z początkiem roku bieżącego, zawiązaliśmy w Warszawie spółkę, którą składają: **Orłowski Józef,** Radca Budowniczy, Akademik Petersburskiej Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, **Polzenius Ferdynand i Simmler Karol,** właściciele zakładów stolarskich; **Sporny Józef,** inżenier, **Pietschmann Franciszek** fabrykant i majster robót dekarskich i **Leitgeber Władysław** kupiec, właściciele firmy **Warszawskiego przedsiębierstwa Asfaltowego; Witkowski Teodor** Budowniczy klasy 3-ciej, właściciel cegielni w Mokotowie.

Spółka ta pod firmą:

Warszawskie przedsiębierstwo budowlane

przy użyciu potrzebnej pomocy miejscowych zakładów fabrycznych, majstrów i zdolnych rzemieślników, zajmuje się nietylko stawianiem nowych budowli mieszkalnych, przemysłowych i innych, ale i restauracją dawnych, jak niemniej urządzaniem specjalnych magazynów i apartamentów, oraz wszelkiemi innemi czynnościami związek z budownictwem mającemi, a to **według planów i projektów jej przedstawionych lub też w oddziale technicznym spółki wyrobionych.**

PP. właściciele possesyj, Budowniczowie, Przemysłowcy lub też inne osoby interesowane, raczą **tymczasowo** zgłaszać się do **Budowniczego Orłowskiego** ulica Marszałkowska 56 naprzeciw hotelu Maringe'a lub do Kantoru **przedsiębiorstwa robót asfaltowych** ulica Niecała Nr 5. 2—3 — 919 —

3 Garnitury mebli

mahoniowe, kryte rypsem, są do sprzedania po cenie bardzo nizkiej.—Tamże przyjmują wszelkie obstalunki mebli i dekoracji. Nowy-Świat Nr 44, u Tapicera K. Schweinberger.
—1074—3—6

Dwa Ogiery,

siwy i Gniady, po 4 lata—rassowo zdatne do Powozu, stada i pod siodło.—z powodu wyjazdu—**Tanio** sprzedają się.—Włodzimierska, Nr 10. —1185—3—3

Ogłoszenie z Browaru
w Warszawie · Parowego · Aleksandra Lentzkiego,

Z rokiem 1875-m sprzedaje PIWO BAWARSKIE na sposób wiedeński

Antałek po rsr. 2 kop. 50.

Piwo wyższego gatunku, zwane

Export-Bier,

Antałek po rsr. 3 kop. 50.

—12 — 182 —

Ulica Święto-Jerska Nr 24.
ORYGINALNE ANGIELSKIE
MASZYNY DO SZYCIA

Ręczne jednonitkowe po rs. 10, 15, 18 i 20.

Ręczne dwunitkowe, czółenkowe, podwójnie stębnujące po rs. 24, 28, 30, 35 i 45, stosownie do wielkości i ozdoby. Maszyny te dają się z łatwością zastosować do stolików pedałowych i posiadają więcej aparatów jak najdroższa nożna maszyna.

Znaczny wybór maszyn stolikowych **Wheelera** i **Wilsona, Singera, Grovera** i **Backera** i **Howe'go** każdej wielkości, oraz maszyny **krawieckie** i **szewckie,** po cenach bardzo tanich.

Nauka szycia bezpłatna, gwarancja kilkoletnia. Nici, jedwab', oliwa i igły do wszystkich systemów w najlepszym gatunku. Reparacje śpiesznie i tanio.

Zlecenia z prowincji jaknajśpieszniej i jak najakuratniej załatwiam.

Oryginalne angielskie maszyny do szycia jedynie tylko w moim składzie dostać można, gdyż posiadam wyłączną agenturę fabryk Newton Wilson & Comp. w Londynie, na Królestwo Polskie i południową Rossyę.

Ludwik Heilpern.
ulica Śto-Jerska Nr 24.

3—6 — 1186—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za trzecią część kosztu: **Niedźwiedzie czarne, Futro** prawie nieużywane, **Szopy** w bardzo dobrym stanie szaraczkowem suknem kryte, oraz **Palto** watowane.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 25 dom Paszkiewicza, mieszkania Nr 3, tamże do sprzedania duże **Dobra** 2,855 morgów, w powiecie Janowskim przy trakcie Kraśnickim od Wisły mil 4 w najlepszej glebie pszennej z wolnej ręki na dogodnych warunkach. —1168—2—6



Do sprzedania b. tanio

MEBLE:

Dwa garnitury używane, a cztery nowe, rypsem kryte, oraz różne inne, przy rogu Brackiej i Widok Nr 2, u Tapicera

L. Bremert,

—1092—3—6

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY DE ROGÉ APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, której podajemy obok *fac-simile*:



Skład w Warszawie: [illegible] aptekarz, ulica Podwale, n° [illegible] Gallego i Spiess
13 18 —1893

Zawiadamiam
Szanowną Publiczność, iż
z Nowym-Rokiem
dalej kontynuje się
detaliczna
WYPRZEDAŻ
Szkła i Porcelany
i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego
MAGAZYNU
K. Cybulski.
Plac Teatralny Nr **8.** —5—9—24

Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872

Srebr. medal **BEYER FRÈRES** 2 m. postepu.




Rue de Lorraine, 16 et 18
PARIS

Paryż, 1867 **MASZYNY** Wiedeń 1873
Specjalnie dla FABRYK
Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.

Wielki Skład Zegarków
M. J. Augustynowicza
przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia
PRZENIESIONY DO TEGOŻ SAMEGO DOMU OD STRONY KRAK.-PRZEDMIEŚCIA

poleca: zegarki własnej fabryki w Szwajcarji, oraz innych najcelniejszych fabryk Genewskich. Łańcuchy i Dewizki złote w wielkim wyborze. Bižuterja Imitacyj Francuzkich.
5—5 — 597 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою